

WIARUS POLSKI



Nr. 59.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę wraz z bezpłatnym dodatkiem sobotnim. Przedpł. kwart. w ekspedycyi 1 m. 25 f., na pocztę 1 m. 50 f., z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytywowego 15 fen., od reklamy 40 fen. prenumerando. Przekład na język polski bezpłatny. Listy do Redakcyi należy frankować. Rękopisów się nie zwraca.

Rok 2.

Dziś: Germana b.
Jutro: Teodozyi p.

Bochum, sobota, 28 maja 1892.

Słońca wschód: godz. 3 min. 56
Słońca zachód: godz. 7 min. 58

REDAKCJA, EKSPEDYCJA i DRUKARNIA „WIARUSA POLSKIEGO“ znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole.

„Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym, (Zeitungs-Preisliste) strona 323. nr. 97.

Na miesiąc czerwiec

można zapisywać „Wiarusa Polskiego“.

Przedpłata jednomiesięczna wynosi na pocztę i w agencyach „Wiarusa Polskiego“ z odnośnieniem do domu

— 60 fenygów; —

w Ekspedycyi „Wiarusa Polskiego“

— 40 fenygów, —

jeżeli abonent sam przysyła po numer.

Na pocztę prosimy wyraźnie żądać: Zeitung **Wiarus Polski** aus **Bochum**.

Ekspedycya „Wiarusa Polskiego“
w Bochum (w Westfalii) Maltheserstr. 17a.

Cesarz Wilhelm II a Polacy.

Pod tym tytułem zamieściła swego czasu berlińska „Gazeta Polska“ następujący artykuł: „Zmiany, które zaszły w ostatnich dwóch latach w położeniu naszym, a mianowicie zmiana polityki rządu pruskiego w obec nas i ważne wypadki z niej wynikające dowodzą, że istnieje pewien potężny czynnik, który na naszą korzyść działa. Owym czynnikiem jest sam cesarz niemiecki, gdyż dziś już jest wszystkim wiadomem, że n. p. nominacya ks. Dr. Stablewskiego na arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego, nastąpiła z woli monarchy. Nie brakowało także zajęć charakterystycznych, które świadczyły o tem, że umysł cesarza zajmuje się żywo sprawami nas najżywiej obchodzącymi. Nie śmiemy wprawdzie twierdzić, że owo zajmowanie się sprawami naszymi jest skutkiem jakiejś szczególnej życzliwości Wilhelma II dla nas, gdyż pod tym względem nie mamy żadnych dowodów, ale jesteśmy za to niemal pewni, że bystry umysł cesarza i dar jego spostrzegawczy, poznał, że porzucenie bismarkowskich zasad i bismarkowskiego systemu jedynie Prusom na korzyść wyjść może. Następujące zajęcia potwierdza zresztą nasze zdanie:

Cesarz zaprosił swego czasu pewnego wybitniejszego Niemca na obiad, czy też na śniadanie — już tego dokładnie nie wiemy — i był przy stole bardzo ożywionym. W toku rozmowy poruszał dużo spraw, które go widocznie bardzo zajmowały, a o wszystkim mówił z wielkim zrozumieniem rzeczy. Złożyło się tak, że i o sprawę polską potrącił, a mianowicie o stosunki, panujące w dzielnicach polskich i politykę dotąd do nas zastosowaną. Temat ten był dla cesarza widocznie nader zajmującym, gdyż mówił z nadzwyczajnym zajęciem i ostro krytykował dawniejsze postępowanie rządu w obec nas.

Tak n. p. wyraził cesarz jak najwyraźniej swe niezadowolnienie z tego, że osoby, będące dawniej u steru, nie zdołały zrozumieć właściwego interesu państwa do tyła, aby sobie móż powiedzieć, iż właśnie w interesie państwa należałoby postarać się o pozyskanie dlań Polaków, o przerobienie ich na dobrych poddanych. Zmiana jest, wedle słów cesarza, potrzebna, gdyż owa „gospodarka“ minionych lat była złą, a więc dzisiaj koniecznie ustać musi.

Zajęcie, z którym cesarz mówił, zamieniło się, gdy o owej gospodarce wspomniał, po

prostu w uniesienie, a wielki przycisk położył na ową konieczność zmiany.

Przypominają nam się przy tej okazji także słowa cesarza, wypowiedziane do pana Giersa, gdy ten potrącił o sprawę polską. Powiedział mu podobno cesarz, że obecnie już nie rozróżnia Niemców i Polaków, lecz tylko dobrych i złych poddanych. I to jest bardzo pocieszającym. Pozbyliśmy się więc wreszcie owego bismarkowskiego miana „Reichsfeindów“ i rząd zaczyna poznawać, że i my możemy być dobrymi poddanymi, a będąc nimi, mamy też nadzieję, że nam rząd odda, co nam się jako takim należy, a co nam konstytucya już dawno przyznała: „Równość z innymi poddanymi w obec prawa.“

Ze swej strony potwierdzić możemy te wywody, że cesarz Wilhelm od samego początku okazywał życzliwość dla Polaków. Serce szlachetnego monarchy, który jest ojcem wszystkich swoich poddanych, znieść nie może, aby pewna część, dla tego, że z woli Bożej innej jest narodowości, doznawała krzywdy. „Sprawiedliwość jest podstawą królestw“, a więc i nam Polakom, którzy spełniamy wszelkie obowiązki w obec państwa, sprawiedliwość winna być wymierzona. Tak słusznie cesarz myśli i podług tego pewnie swe rządy kieruje dla ulżenia naszej niedoli. Jednak trzeba pamiętać, że cesarz od razu sam wszystkiego zrobić nie może, zwłaszcza, gdy jeszcze są w mocy prawa, ukute dawniej na naszą szkodę. Tych praw nie może cesarz sam znieść ani dowolnie zmienić, bo je sejm uchwalił. Sejm więc tylko zmienić lub znieść je może. Lecz na nieszczęście jeszcze jest wielu postów i wogóle Niemców, którzy nas Polaków nie cierpią, zniszczyćby gotowi, a najbardziej wrogo dla nas usposobieni są ci Niemcy, którzy mieszkają w stronach polskich. Bismarck, który by nas gotów w tyżce wody utopić, wyrobił i spotęgował w nich tę nienawiść dla żywiołu polskiego i dziś ona jeszcze pokutuje. Gdy jednak z góry i od rządu nikt jej podsycać lecz raczej łagodzić i zmniejszać będzie, to z czasem większa w obozie niemieckim zapadnie dla nas życzliwość, a wtedy pewnie upadną i te prawa, jakie przeciwko nam zostały ułożone. I to pewna, że cesarz woli mieć przywiązanych z nas poddanych, aniżeli niezadowolonych, bo gdyby przyszło do wojny z Rosyą, to zawsze wiele na tem może zależeć, aby lud polski stał wiernie po stronie Niemiec. A stanie się to, gdy tu będzie miał dobrze, podczas gdy Rosya trapi go i prześladowa. — Z tych wszystkich powodów cesarz Wilhelm II jest nam życzliwym, jak to udowodnił jeszcze w ostatnich dniach, gdy w Gdańsku tak łaskawie i mile traktował panów polskich.

Nowiny ze świata politycznego.

Niemcy. Nowy minister oświaty dr. Bosse znowu orzekł publicznie, że nauka i wychowanie wtedy tylko mogą zbawiennie wypaść dla dobra ludzkości, jeżeli się opierają na gruncie chrześcijańskim. Tak się wyraził pan minister przy uroczystym obchodzie rocznicy gimnazjum w Bedburgu nad Renem, na którą był przybył z Berlina. Otóż zgoda zupełna na to jego zdanie i tylko życzyć sobie należy, aby je w praktyce wykonano. W tym celu trzeba skasować szkoły bezwyznaniowe, symultanne i władzy kościelnej oddać należny

wpływ na szkołę co do nauki religii. Ale, gdy za ministra Zedlitzą chciała nam to przyznać nowa ustawa szkolna, to z powodu oburzenia liberałów takową cofnięto. Niestety pewnie długo będzie trzeba czekać, aż rząd na nowo tą ważną sprawę podejmie. — W miesiącu marcu aż 24 żołnierzy odebrało sobie życie, więc znaczna to ilość samobójstw, jakie zachodzą w armii niemieckiej. Lekarstwo jedyne może dać większe pielęgnowanie ducha religijnego wśród wojska i uczciwe ludzkie traktowanie żołnierzy. Wykazuje się bowiem, że zbytne kary za małe przewinienia i maltretowanie żołnierzy popycha ich najczęściej do zbrodni samobójstwa.

Bosya. W gubernii siedleckiej, w Królestwie Polskiem zgorzało do szczytu miasteczko Biała. Ogień był podłożony w kilku miejscach. Spaliło się aż 15 osób; nędza wśród ludu bez dachu wielka.

Belgia. Tu odbywały się wybory do tak zwanych rad prowincjonalnych. Stosunki zostały te same, jak dawniej, gdyż większość, bo aż w sześciu prowincjach mają katolicy, a w trzech są górą liberałowie, masoni, więc są w mniejszości.

Francya. Podczas Zielonych Świątek urządzają studenci francuzcy w mieście uniwersyteckim Nancy wielki zjazd gimnastyczny. Ma na tę uroczystość zjechać i sam prezydent Carnot. Do wszystkich uniwersytetów w innych krajach wysłane zostały zaproszenia, tylko do Niemiec nie, co ma być dowodem niechęci Francuzów dla Niemców za klęskę w roku 1871 poniesioną.

Szwajcarya. Dn. 23 maja chciało 15 panierek z pensyi klasztornej w Warmsbach przejechać statkiem przez jezioro Zurychskie. Tymczasem w skutek dziury tam się znajdującej, statek zapełnił się wodą i 7 biedaczek utonęło. — W Bernie został aresztowany dyrektor banku rządowego Schenk, który przez przeniewierstwa wyrządził bankowi stratę na kilka milionów. Powtarzamy, że nietylko biednym, lecz wszystkim ludziom bez wyjątku potrzebna religia, aby być uczciwym.

Z kraju ojczyzyny.

* **Z Poznańskiego.**

— **Poznań.** Dyrektor policji p. Nathusius dostał wyższy tytuł prezydenta policji.

— **Z Pleszewa** donoszą do „Posener Zeitung“, iż w Kucharkach zabity został zandarm Krüger.

— **Strzelno.** Niedawno temu położył ktoś na torze kolejowym pod Roźniami 4 wielkie kamienie, z których jeden był pół metra długi. Nieszczęście żadne się nie stało, gdyż machina zrzuciła z szyn kamienie. Pomimo to nakazał landrat władzom policyjnym, ażeby poszukiwały energicznie sprawcy. Na wykrycie sprawcy przeznaczono 50 m. wynagrodzenia.

* **Z Prus Zachodnich.**

— **Gdańsk.** Przy regulowaniu koryta Wisły pracują też robotnicy włoscy, nie rozumiejący po niemiecku. Porozumiewają się z nimi na migi, co oczywiście przy bardzo prostej pracy wystarcza.

— **Turowo.** W niedzielę dnia 22-go bm. państwo Fethke obchodzili pamiętkę złotego wesela, w licznej gronie dzieci i wnuków. Błogosławieństwo w kościele udzielił syn, proboszcz Turowski.

— **Chelmża.** W nocy z 18 na 19 bm. zakradli się złodzieje przez dach do domu obywatela tutejszego Schmidtkiego i zabrali pościel, futra, bieliznę, suknie itd. Wyjęli oni kilka dachówek i przez powstały tym sposobem otwór weszli do poddasza.

* **Ze Ślązka.**

— **Wrocław.** Ks. Jakób Marschall pojednął się znowu z Kościołem katolickim. Najprzew. ks. Biskup zdjął z niego za pozwoleniem Ojca św., gdy ks. Marschall pokutę odprawił, kary kościelne i przyjął go pod swoją władzę.

— **Bytom.** Uczeń tutejszego kupca Thuska zgubił niedawno 6 papierowych 100 markówek. Przypadkiem znalazły pieniądze te dzieci i poszły do sklepu tegoż kupca dowiedzieć się, co papierki te warte. W ten sposób przyszedł kupiec znowu do swej zguby.

— **Ruda.** Mistrz szewski i rewizor mięsa Werner otrzymał od prezesa regencyjnego 20 marek w nagrodę za to, że wyratował trzyletniego synka górnika Roszczyka od utonięcia, kiedy tenże wpadł do 18 metrów głębokiej studni.

* **Z Warmii.**

— **Olsztyn.** Niedawno wybuchł w lesie Dywickim, od strony Wadąg, ogień, który jednak wkrótce przytłumiłi dwaj przejeżdżający tamtędy sierżanci dragonów.

— **Biskupiec.** W sąsiedniej wiosce R. dostał pewien parobek, który nadzwyczaj wielką ilość tabaki wspiął sobie do nosa, choroby uszu. Poradzono mu wtedy włożyć do nich watę oblaną pewnym lekarstwem. On zaś wprost nalał sobie tej tynktury do ucha, w skutek czego okropnych dostał boleści. Takowe powoli ustąpiły, lecz lekomyślny człowiek stracił słuch.

— **Z powiatu olsztyńskiego.** Wybrani i potwierdzeni zostali: Gospodarz Walenty Lanzhoeft i chałupnik Michał Krebs ławnikami w Lamkówku; gospodarz Jan Golan ławnikiem w Roznowie; gospodarze Józef Piwek i Antoni Ziermann ławnikami w Ruszajnach; gospodarz Kazimierz Mazuch i kelmer Jan Klein ławnikami w Starym Wartemborku; posiadziciel August Königsmann ławnikiem w Wyrandach; karczmarz Franciszek Kwas ławnikiem w Pęglitach; gospodarz Jan Braun ławnikiem w Marunach; posiadziciel Robert Bienkowski ławnikiem w Szombruku.

— **We Lwowie** obchodził zacy profesor i rektor uniwersytetu Antoni Macecki, autor „Gramatyki polskiej“, „Grochowego wieńca“ i wielu innych prac, 50-letni jubileusz pracy obywatelskiej i naukowej. Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie wystosowało doń odpowiedni adres, a nie tylko z całego kraju, ale z wszystkich stron świata odebrał zacy jubilat serdeczne życzenia.

— **W Osoblodzie** na Ślązku austriackim zamordował, jak się dowiadujemy, w nocy z dnia 10 na 11 maja br. stelmach Birke swą żonę i dwoje dzieci. Zonie przerznął gardło, dzieciom zaś porozprawał brzuchy. Zamordowana żona była bardzo pracowita, podczas gdy morderca, który jeszcze rano po spełnieniu tej okropnej zbrodni gorzałki sobie przyjemność, pijaństwem się trudził. Od chwili popełnienia morderstwa miał Birke bez śladu zniknąć; inni znów donoszą, że go znaleziono powieszzonego na górze jego sąsiada.

Z obczyzny.

— **Bochum.** W niedzielę odbyły się na Freudenbergu w Hamme wyścigi na welo-cypedach, na które i z innych miast sporo zjechało uczestników. Ciekawy to był widok tych gonitw; zwycięzcy odebrali piękne nagrody. Tam ludzi zebrał się na to widowisko.

— **Bottrop.** Pomoenik przy pracach mularskich (Handlanger) Wilhelm Brinkmann, jego syn Antoni i kolega Schmitz zostali aresztowani za wyrabianie fałszywych pieniędzy.

— **Dortmund.** Dnia 26 bm. spotkało na kopalni „Karlsglück“ nieszczęście członka naszego Towarzystwa „Jedność“, Walentego Byndlewskiego, tak że biedak śmierć poniósł. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 29 bm. na który zaprasza się członków i wogóle rodaków.

— **Z Dysseldorfu** odebraliśmy dokładny adres pierwszych członków zarządu „Towarzystwa św. Rocha“. Prezes p. Stan. Kollenda mieszka tamże Gerresheimer str. 37 a sekretarz p. Józef Bocheński Bilker-Allee 133. Lokal Tow. znajduje się na Cölnerstr. 45. — Warto to sobie w spisie uzupełnić.

— **Z Braubauerschaft** donoszą nam, iż mylnie podaliśmy w spisie nazwisko sekretarza Tow. w Zachodnim Braubauerschaft. Tenże nie nazywa się Norbert Kanek, lecz Kauch (Bismarckstr. 216). Prosimy sobie to sprostować.

Rozmaitości.

Bandę podpalaczy z rzemiosła wykryła policja amerykańska w Brooklinia. Jeden z aresztowanych zeznał wszystko i wykazało się, że liczne pożary, jakie się zdarzyły w ostatnich czasach, były dziełem tej bandy, która zrobiła sobie z tego rzemiosło, za co pobierała pewien procent od sumy asekuracyjnej danego domu handlowego czy mieszkalnego. Członkowie bandy zaopatrzeni byli w szybko i pewnie działające materiały palne; wiązała ich przysięga, a każda zdrada karana była niezwłocznie śmiercią. Ogień, który stał się po-

wodem wykrycia bandy, wybuchł 29 marca w mieszkaniu Niemca, Jana Steinbrenner'a, zdołano wszakże płomień stłumić, zanim zrzucił większe szkody. Podczas dokonanej następnie rewizji mieszkania, jeden ze strażaków znalazł w pokoju Steinbrenner'a trzy paczki nieznanych materiałów palnych. Odkrycie to też spowodowało zaareztowanie samego Steinbrennera, który wyznał, że niejaki Albrecht ofiarował się podpalić mu cały dom za wynagrodzeniem 50 dolarów. Albrecht wymienił mu różne osoby, których mieszkania zostaną również przez ogień zniszczone tą samą drogą, wówczas tedy Steinbrenner zgodził się i dał mu klucze do swego domu; następnego dnia wybuchł pożar. Albrecht i towarzysze jego mienili się anarchistami i nosili przy sobie rewolwery, sztylety i truciznę, aby być przygotowanymi na wszelki wypadek.

ŻARTY.

Najmilszy spokój. Pewien profesor o tyle lubił spokój, o ile jego godna połowica była porywcą i hałaśliwą. Pewnego razu, wróciwszy do domu, zastała złamany liść u ulubionego kwiatu. Wszła wtedy na służącą i długie jej z tego powodu robi wymówki, tem gorzej się złoszcząc, im więcej takowa broni się, że niewinna. W końcu służąca wypowiada służbę, a gdy pani profesorowa rozsierdzona mówi, że może iść zaraz do diabła, odchodzi. Dopiero teraz odzywa się pan profesor, który spokojnie kurząc fajeczkę przysłuchiwał się tej kłótni: „Moja żoneczko, pocóż się tak unosisz?“ — „Jako“, odpowiada oburzona małżonka, „to pewnie mam sobie pozwolić niszczyć od głupiej dziewczki moje ładne kwiaty?“ — „Ależ ona wcale nie złamała tego liścia, tylko mnie się to stało.“ — „No, to pocóż zaraz tego nie powiedziałaś, ty stary niemowo!“ — „Bo ja przedewszystkiem lubię spokój“, była odpowiedź pana profesora.

Zły komplement. Lekarz do osoby chorej na zęby: „Moja pani, lepiejby było udać się do dentysty, który wyrwa zęby, bo jest na to specjalista.“ — „Ale ja wolałam przyjść do pana, bo jeszcze niedawno ktoś powiedział: „Kto idzie do tego doktora po radę, tego już nigdy w życiu nie zaboli.“

Mile wyjaśnienie. Obcy u golarza: „No, ale już po drugi raz mnie skaleczyłeś; jeżeli tak zawsze robisz, to wnet straciecie wszystkich gości.“ — Uczeń: „O nie, mój panie, wszystkich nie stracimy, bo ja tylko golę obcych przyjezdnych, a tutejszych gości goli sam pryncypał.“

OD REDAKCYI.

Listy z Gelsenkirchen i Bruchu umieścimy w najbliższym czasie i to z uwagami ks. Lissa.

Wilh. Pölking, złotnik

Bahnhofstr. 26. **Witten**, Bahnhofstr. 26.

poleca swój wielki skład

towarów ze złota i srebra, granatów i koralu

w najnowszych wzorach po najtańszych cenach.

Masywne pierścioni ślubne własnej roboty, od najtańszych aż do najcięższych.

— **Reparacje dobrze i tanio.** —

Każdy robotnik

może u

Józefa Mayer, Bochum, Kaiserstr. 28

kupić tanio

ubioru męskie i żeńskie wszelkiego gatunku, trzewiki i bóty, zegarki kieszonkowe i ściennie.

Dla narzeczonych

najtańsze źródło zakupna dla całych wypraw, jako meble, pościel, materace, piece, piece do gotowania i wszelkie przedmioty kuchenne.

Wszystko dobre i tanie.

Józef Mayer, Bochum,

Kaiserstrasse 28.

Ch. Lückenkemper,

mistrz krawiecki,

Dortmund, Amalienstr. 10.

(przy kościele Panny Maryi)

poleca się na porę latową do wykonywania wszelkiej garderoby męskiej i dla chłopców podług miary i pod gwarancją. Bogato zaopatrzonej skład sukna, buksinów i materii na paletoty z niemieckich i angielskich fabryk.

Najlepsza wołowina amerykańska

bez kości i tłuszczu, tylko 45 fen. za funt w składzie głównym w

Bochum, stary rynek 1.

Oprócz tego po najtańszych cenach doskonała słonina, smalec i wędzonka.

Jan Dulisch, Herne.

Przeprowadziłem się z ulicy Mont-Cenisstr. na ulicę [251] von der Heydtstr. nr. 57.

Szanownym Polakom w Herne i okolicy polecam się jako

krawiec męzki.

Zapewniam, iż ubioru, które wykonuję, są dobrego kroju i elegancko odrobione. Zamówienia uskuteczniłem w krótkim czasie, stósownie do życzeń odbiorców.

Fritz Röhrig, Bottrop,

Skład fajek, lasek, towarów galanteryjnych, krótkich, kapeluszy, czapek, parasoli od deszczu i słońca,

poleca swój wielki skład

wszelkich rodzajów fajek, jako to:

Z pianki morskiej, fajki olejne, nakrapiane, z drzewa i porcelany. Laski (kije) w największym wyborze. Towary krótkie, jako to: portmonetki pugilaresy, torebki do cygar, noże, grzebienie, łańcuszki do zegarków i t. p.

Prawdziwe cygarniczki z piany morskiej, jako i wszelkiego możliwego gatunku.

Z przedmiotów do stroju: fraszki, koleczki, grzebienie do włosów itd.

Reparacje wykonuje się prędko i tanio.

Rzetelna usługa, tanie ceny.

Instrumenta muzyczne, jak: harmoniki do rozciągania i do ust, skrzypce, cytry i flety.

Wielki wybór kapeluszy i czapek dla panów chłopców i dzieci, oraz czapki górnicze św. Barbary w najnowszych wzorach.

Parasole od deszczu i słońca,

jako też

krawaty, szelki,

i

Perfumy w najbogatszym wyborze.

Skład towarów wełnianych,

bielizny papierowej i gumowej oraz garderoby dla górników.

Rzetelna usługa.

Tanie ceny.

Wielki wybór najnowszych

kapeluszy filcowych i słomianych,

oraz czapek jedwabnych, parasoli od słońca i deszczu i lasek spacerowych.

Th. Rombeck,

Rauxel, przy cesze „Wiktor.“

Towarzystwo św. Barbary w Bochum

obchodzi dnia 6 czerwca to jest w drugie święto Zielonych Świątek, ósmą rocznicę swego istnienia, na którą szanownych rodaków i sąsiadnie Towarzystwa polsko-katolickie serdecznie zapraszamy. Początek zabawy o godz. 4-tej po południu. O 8-mej wieczorem rozpocznie się przedstawienie teatralne. Odegrana będzie sztuka „Książę Radziwiłł, Panie Kochanku”. Uroczystość odbędzie się w nowej sali domu katolickiej czeladzi (Gesellenhaus, Marienstr. 14). Wstępne dla członków wszystkich Towarzystw 30 fen.; nieczłonkowie płacą 50 fen. przed czasem, a przy kasie 75 fen. — Niewiasty mają wstęp wolny. Członkowie obcych towarzystw będą uwzględnieni za okazaniem karty legitymacyjnej. — O liczny udział uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Gelsenkirchen

donosi swym członkom, iż bierze udział z chorągwią w uroczystości poświęcenia chorągwi w Horst (Emscher) w niedzielę, 29 tm. Członkowie powinni się stawić w czapkach i oznakach w lokalu towarzystwa o godzinie 1 1/2 po obiedzie. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Księgarnia katolicka i intrologatornia Franciszka Bromen w Herne

poleca

polskie książki do nabożeństwa, różańce, krzyże, listy dla chrestnych, wogóle wszelkie przedmioty dewocyjne jak najtaniej. Również polecam towary galenteryjne i krótkie.

Najtańsze źródło zakupna przedmiotów gospodarstwa domowego (filiżanki z talerzykami od 10 fen. począwszy). Harmoniki po cenach zakupna.

Skład obuwia.

Juliusz Grünebaum,

Braubauerschaft 68, naprzeciwko Sophienau.

Polecam swój wielki skład **wszelkiego rodzaju obuwia**. Eleganckie wykonanie podług miary. Naprawy prędko i tanio.

Własna pracownia w domu.

Juliusz Grünebaum, Braubauerschaft 68.

Fr. Neufeld,

Habinghorst, przy Castrop.

Handel towarów kolonialnych i lokeiowych.

Zakład palenia kawy.

Specjalność: **różne rodzaje kawy surowej i palonej.**

W. Lehmhaus, Barop, Bahnhofstr. 43.

Polecam Szanownym Polakom następujące przedmioty po poniżej podanych cenach.

Kawa surowa 1,20, 1,30, 1,40 mr.

Kawa palona 1,60.

Ryż 16, 20, 22 fen.

Mąka 15 fen.

Słonina tutejsza 75 fen.

Słonina amerykańska 55 fen.

Chleb 75—90 fen.

Delikatna szynka 65 fen.

Kiszka krwawa i wątrobianą 60 f.

Kielbasa (Mettwurst) 80 fen.

Groch za litr 23—25 fen.

Białe groch 23—25 fen.

Kartofle po najtańszych cenach dziennych.

Bardzo trwałe drewniaki ze skórą lub bez.

Ant. Arns,

Skład skór

w Wattenscheidzie

poleca

wszelkie artykuły szewskie

jako to: **zelówki, wierzchy**, także już przykrojone, po najtańszych cenach. [22]

Kto chce oszczędzać, niech kupuje po najtańszych cenach

holend. margarynę ze słodkiej śmietany w składzie mięsa ameryk.

Bochum,

Stary Rynek 1.

W. Schwarze.

Herne, Bahnhofstr. 30.

Wattenscheid, Ostst. 30f.

Wielki wybór krótkich i długich fajek od 50 fen. począwszy aż do najlepszych cygarniczek a pianki morskiej. Laski spacerowe od 50 fen. Wielki wybór harmonik od 2,50 mrk. [289]

Zakład fotograficzny

Franciszka Bromen w Herne,

naprzeciw kościoła katol. Fotografuje przy każdej pogodzie. Za dobre wykonanie zupełna gwarancja. **Najtańsze ceny.**

J. H. Speckbrok,

mistrz szewski,

Castrop, przy kościele, Nr. 36

Polecam się szanownym Polakom w Castropie i okolicy do wykonywania wszelkich prac, wchodzących w zakres szewski. **Reparacje** wykonuję prędko i tanio

Parcelacya.

W majątkach naszych: **Kaliszany** pod Wągrówcem, **Naramowice** pod Poznaniem, sprzedajemy parcele bez budynków z obszarem 10—120 morgów magdeburgskich w cenie od 100—180 mk. za morg. Parcele te oddajemy jako gospodarstwa rentowe takim osobom, które posiadają dostateczne fundusze na pobudowanie budynków i przejmą na siebie rentę roczną wynoszącą 4% od umówionej ceny kupna, a amortyzującej się w 60 1/2 latach. Jako gospodarstwa rentowe sprzedajemy także folwarki z budynkami i inwentarzami z obszarem 200—300 morgów przy niskiej zaliczce.

Spółka Ziemska w Poznaniu, ul. Rycerska No. 13.

Największy i najtańszy skład
kapeluszy damskich
dla Herne i okolicy

Berta Ruthenburg,
HERNE, Bahnhofstrasse.

Polecam mój wielki wybór garnirowanych kapeluszy dla dam i dzieci już **od 50 fen.** Kapelusiki drobne i czapeczki **od 45 fen.** Najpiękniejsze garnirowane kapelusze damskie **od 2 marek.**

Ciągłe mam na składzie wielki wybór gotowych kapeluszy żałobnych, wieniec na grób i wszelkie przedmioty żałobne. Kapelusze żałobne od mr. 1,60. Zastony do ślubu i wieniec białe i zielone od mr. 1,20. Gorsety od 85 fen., fartuchy po każdej cenie, czarne i kolorowe.

Polecenie interesu.

Polecam swój wielki skład podeszew jako i wierzchniej skóry oraz cholewki męskie i damskie, także wszelkie przedmioty obuwia, trzewiki do roboty własnego wyrobu i bity po bardzo niskich cenach, damskie pantofle ze skóry po 2,70 mr. dawniej 3,50 mr., trzewiki do roboty od 4 mr. począwszy. [238]

Antoni Brinkmayer,

na dworcu w Langendreer.

Towary kolonialne po tanich cenach.

Bahnhofstrasse 40. **Hombruch-Barop,** Bahnhofstrasse 40.

Największy, najlepszy i najstarszy skład obuwia w miejscu.

Obuwie najlepiej kupuje się na ulicy **Bahnhofstr. 40 w Hombruch.**

Starsze i odłożone towary sprzedaje się po niższych cenach.

Wszelkie reparacje i obstalunki wyrabiam podług miary we własnym warsztacie i oddaję takowe po umiarkowanych a niskich cenach.

Do dobrego zakupna wzywa

Antoni Jäker, mistrz szewski.

Handel żelaza i mebli.

Aug. Götze wd., dawniej H. Dellbrügger,
HERNE, Bahnhofstr. 51.

☛ poleca całkowitą wyprawę i urządzenie. ☛

Posiada wielki skład

wszelkich towarów żelaznych, jako to: maszyny do gotowania, piece, sprzęty domowe i t. d. wszelkich mebli, zwierciadeł i mebli wyściełanych po najtańszych cenach. Wózki dla dzieci i kołyski.

Wilhelm Sauer, Wetter nad Rurą,

zegarmistrz i złotnik.

Największy skład zegarków i wyrobów złotniczych w miejscu.

Zegarki kieszonkowe od 7 mr.,

regulatory, budziki i t. d.

☛ po najtańszych cenach. ☛

Za każdy zegarek 2 lata a za każdą naprawę 1 rok

gwarancji.

H. Hinkefent, Herne,
Bahnhofstr. 54 poleca

swój znaczny skład kapeluszy, czapek, parasoli i przyborów futrzanych po zna- nie bardzo tanich cenach.

Wszelkie czapki towarzyskie są zawsze w zapasie.

Wigand Hucke,
Herne, Brunnenstr. 3.

jako **mistrz szewski** polecam się Szanownej Publiczności do wykonania we własnej pracowni wszelkich zamówień na obuwie.

Naprawy prędko i tanio.

Zarazem polecam mój wielki skład obuwia gotowego i wszelkich wyrobów szewskich. [255]

Siegfried Callmann,

HERNE, Bahnhofstr. 45.

Miałem sposobność zrobić nadzwyczaj **korzystne zakupno garderoby męskiej** i polecam:

eleganckie ubiory męskie

w jasnych pięknych kolorach

po 10, 12 i 14 mr., które mają wartość 16, 18 i 20 mr.,

pewną ilość eleganckich

kamgarnowych ubiorów dla mężczyzn

o najnowszych wzorach

po 18, 20 do 25 mr., które mają wartość 25, 30 do 35 mr.

☛ **Ubiory dla chłopców** ☛

w największym wyborze, podpadająco tanio.

Specjalność: ubiory dla robotników.

Herne,
Bahnhofstrasse 12.
róg Mont-Cenisstrasse.

M. Freund,

Herne,
Bahnhofstrasse 12.
róg Mont-Cenisstrasse.

Najstarszy i pierwszy specjalny skład gotowej garderoby dla mężczyzn i chłopców w miejscu. Na wiosnę i lato polecam wykonane we własnej pracowni przedmioty lepszej garderoby po następujących cenach:

Piękny ubiór zakietowy
z bardzo trwałych materii we wszelkich kolorach, jasne i ciemne.
13,50 aż do 18 mr.

Elegancki ubiór zakietowy
z weluru, kangamuru, satynu i t. d. obszyty jedwabną tasiemką.
20 do 25 mr.

Bardzo eleganckie ubiory kangarowe
z surdutem lub zakietowe, gładkie lub kolorowe, w bardzo pięknym wykonaniu.
24 do 45 mr.

Paletoty letnie
we wszelkich kolorach i z różnych materii.
12 do 28 marek.

Spodnie
we wszelkich możliwych kolorach
tylko **4 do 16 mr.**

Eleganckie zakiety
z kangamuru, szewiotu, weluru, sukna itd.
od 6 do 12 1/2 mr.

Ubiory dla chłopców
w największym wyborze i z dobrych mocnych materii.
od 1,75 do 10 mr.

Jedwabne kamizelki
od 2,50 do 8,50 mr.

Wielki skład kapeluszy
twardego i miękkiego fasonu.
od 1,50 do 4 mr.
Kapelusze dla dzieci 75 f.
Czapki dla chłopców 30 f.

Wszelka garderoba dla robotników
mocna, dobrze odrobiona po bardzo niskich cenach.

Parasole, kolnierzyki, półkoszulki, mankiety
płócienne i uniwersalne,
krawaty, pończochy, szelki i koszułe.

Wykonanie eleganckiej garderoby podług miary

pod gwarancją dobrego leżenia i odrobienia, najlepsze wykłady.

Zawsze wielki wybór najnowszych materii

Polska usługa.

z kraju i z zagranicy we wszelkich kolorach.

Polska usługa.



Bogato zaopatrzony skład zegarków kieszonkowych dla dam i panów, ze złota, srebra i niklu, ostatnie od 10 mr. począwszy. Ciągłe nowości w regulatorach, zegarach ściennych i budzikach. Kilkoletnia gwarancja. Łańcuszki do zegarków wszelkiego rodzaju w nie-doścignionym wyborze.

Tanie ceny. **B. West, Bottrop.** Tanie ceny

Towary złote, jak łańcuszki do zegarków i na szyję, krzyże, kolczyki (zausznicze), broszki, pierścionki i t. d. są zawsze w najnowszych okazach na składzie. Zamienia się stare zegarki jako też stare złoto i srebro.

DOBRE ZEGARKI

kupuje się najtaniej i najlepiej u

Bäumer i Spółki, zegarmistrza i złotnika
Gelsenkirchen, Bahnhofstrasse nr. 70.

Za 7—15 marek zegarek cylindrowy o 4 kamieniach. Za 17—30 mr. srebrny remontoar damski o 10 kamieniach. Za 3—6 mr. dobre budziki.

Za 17—30 mr. srebrny remontoar cylindrowy o 10 kamieniach. Za 25—80 mr. złoty remontoar damski o 10 kamieniach. Za 6—15 mr. dobre zegary ścienne.

Od 14 mr. począwszy dobre regulatory aż do 50 mr.

Mianowicie zwracam uwagę na nasze sławne zegarki dla robotników po 14—15 mr. za sztukę, łańcuszki niklowe od 1 mr., łańcuszki srebrne od 6—20 mr., kapsułki i szkła po 30 fen. Do każdego u mnie zakupionego zegarka dodaję darmo łańcuszek i kapsułkę.

Największy skład zegarków i wyrobów złotniczych.

Pracownia

wszelkiego gatunku zegarków i wyrobów złotniczych bardzo dobrze i tanio. Nowa sprężyna 1 markę. Oczyszczenie 1 markę. Nowy kamień 1 markę. Nowe kółko 1 markę. Cylinder 2 mr. 50 fen.

Oczyszczenie zegara ściennego 1 mr. Oczyszczenie regulatora niebijącego 1,50 mr. Oczyszczenie regulatora bijącego 2 mr. Oczyszczenie budzika 1 mr.

Wszelkie inne, tu nie wliczone **reparacje** nadzwyczaj tanio. Za każdy u mnie kupiony zegarek 5 lat gwarancji na piśmie.

Bäumer & Co., Gelsenkirchen,
Bahnhofstrasse 70.

Proszę uważać dokładnie na moją firmę. **Mówi się po polsku.**

Polecam się szanownym rodakom w **Herne i okolicy** jako **krawiec męzki**, ręką za dobrą robotę i rzetelną usługę.

Antoni Skiba,
Herne, Marienstr. nr. 5.

Polecam się Szanownym Rodakom w **Kastropie i okolicy** jako **krawiec męzki**, cęzą za dobrą usługę i akuratność w odstawieniu zamówionej roboty w najkrótszym czasie; ceny umiarkowane.

A. Nowicki
Castrop, Biesenkamp Nr. 23.

W Ekspedycji „Wiarusa Polskiego“
w Bochum, Maltheserstrasse 17a,
jest do nabycia:
papier listowy

w teczках po 5 arkuszy i 5 kopert z pięknymi polskimi nagłówkami. Cena za jedną teczkę z 5 arkuszami i 5 kopertami **10 fen.**, z przesyłką **13 fen.** Kto zakupi od razu 30 teczek, otrzyma przesyłkę franko.

Skład zegarków
J. Wedekind,
Bochum, Bongardstr. Nr. 9.
naprzeciwko „Tonhalle“
poleca swój bogato zaopatrzone **skład zegarków** i przedmiotów wszelkiego rodzaju pod gwarancją.
Pracownia dla reparacji.

Całkowita wyprzedaż

z powodu zwinięcia interesu.

Zupełna wyprzedaż

wszelkich towarów łokciowych i bawełnianych, przedmiotów do wypraw i konfekcji damskiej.

Ażeby jak najprędzej usunąć zapasy towarów zostały **ceny wyprzedaży** bajecznie tanio ustanowione.

Sprzedaż odbywa się jedynie za gotówkę.

M. Levy, dawniej Leop. Leeser, Herne, Bahnhofstr.